KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Kwietnia.
PIĄTEK.
ROK 1831.

№ 116.

WSPOMNIENIA.
Zgon Mikoła: Czepela uczonego Poznańczyka 1518.

Onegdaj przednie straże wojska naszego ucierały się z iazdą nieprzyiacielską; Jenerał *Umiński* na drodzę z *Okuniewa* do *Stanisławowa* rozbił pułk *Huzarów* a znaczną liczbę *Kozaków* zmusił do ucieczki; zabranych kilkudziesiąt Huzarów z pułku Pawłogrodzkiego wczoraj przyprowadzono na *Pragę*. — Z *Augustowskiego* wczoraj odebrany list donosi że powstańcy zaięli *Kowno*. — Nad *Niemnem* Maior *Puszet* zabrał znaczną ilość ieńców. — Włościanie którzy z różnych wsi z za *Pragi*, uchodząc przed powtórnem naysciem nieprzyiaciela, przybyli do *Warszawy*, iuż zaczynaią wracać do swych siedzib. — W *Radziwiłowie* na *Wołyniu*, na komorze dotąd Rossyjskiej na przeciw Austrjackiej, zawieszono nowy herb Polski to iest *Orła z Pogonią*. — Szpital w *Mieniu* nie został spalony przez nieprzyiacioł, a to na błagania Zakonnic *Siostr Miłosierdzia*; lecz okoliczne domy są zupełnie zniszczone. — Do baterji Kapitana *Jodko* nagle przypadł konno Officer nieprzyiacielski, a zbliżywszy się zawołał zdumiony ,,iakto?.. czy to Polacy?" tak, Polacy, odezwali się nasi Kanonjerowie; ,,ha więc omylilismy się (rzecze zdziwiony Rossjaniu) bo ten oddział który oto widzicie, w przekonaniu że wy iesteście Rossjanie, zbliżył się za nadto; cóż się z nim stanie? ,,to co i z Panem" odpowie *Jodko*, iesteś naszym ieńcem. Officer nieprzyiacielski natychmiast oddał pałasz, a gdy nasi mieli wystrzelić do oddziału nieprzyiacielskiego, cały się poddał. — Znakomita osoba pisała w tych dniach z *Berlina*, że niezawodną iest wiadomość iż w gabinetach pierwszych Mocarstw *Europy* pracuią teraz w sprawie *Polski*, i że rezultat niezawodnie dla nas będzie pomyślny. — Flotta Angielska iuż wypłynęła na morze *Baltyckie*. — Onegdaj w Kościele XX. *Augustjanów* odbyło się żałobne Nabożeństwo po poległych za Ojczyznę woiownikach Polskich. Mszą wielką celebrował X. *Załuski* a kazanie miał X *Tęsiorowski*; dwaj Obywatele wymownie złożyli należny hołd męztwu rodaków. — W gazetach Berlińskich iest umieszczony rapport *Dybicza* o bitwach pod *Węgrowem*, *Siedlcami* i t. p., a chociaż iak zwykle takie rapporta są napełnione sprzecznościomi, przecież tym razem donosi że nad *Liwcem* w walcę z Jene: *Umińskim* Rossjanie musieli się cofnąć poniosłszy znaczną stratę i i że Kapitan *Lwow* Adjutant Feldmarszałka został raniony.

Gorliwi Polacy w sprawie odradzaiącej się Polski, iuż złożywszy tyle ofiar na ołtarzu ojczyzny, niektórzy oddawszy połowę lub znaczną część swych maiątków, przyczyniwszy się do utworzenia hufców przelewaiących krew za swą rodzinną ziemie, ieszcze co mogą dołączaią do tychże ofiar. Rada Obywatelska Woie: Mazowieckiego onegdaj odebrała nowe dary od Obywateli powiatu Gostyńskiego na ręcę JW. *Górskiej ze Szwarcina* złożone, tak w gotowiźnie iakoteż w precjozach to iest: srebrze stołowem, cukierniczkech, lichtarzach, starych monetach, perłach i t. p. nawet i służące przyczyniły się do tych ofiar. *Marjanna Wasseter* służąca w Piotrowie ofiarowała

2 naparstki srebrne i rubla. *Barbara Jaworowska* także służąca, czerpaczek srebrny i t. p. Rada Obywatelska oświadcza w imieniu ojczyzny wdzięczność szanownym Obywatelom powiatu Gostyńskiego, każda ofiara w takim celu składana, iest drogą. — Jeszcze zacne Polki nieustawajcie w dostarczaniu szarpi dla waszych obrońców, lazarety potrzebuią tej ofiary. — Jedna z Obywatelek Xtwa Poznańskiego której imienia ieszcze nie możem ogłosić, maiąca 3ch synów, wszystkich uzbroiwszy, wysłała do szeregów walczących za swobody Ludu Polskiego. Starszy zaciągnął się do pułku iazdy pod dowództwem Jenerała *Łubieńskiégo* i walczył w kilku bitwach, 2gi z *Dwernickim* znajduie się na *Wołyniu*, a najmłodszy przedarł się na *Żmudź*, zkąd szczęśliwa Matka iuż od niego odebrała wiadomość; a tak iej Synowie walczą wszędzie gdzie Polacy zrzucaią ciążące iarzmo. — Wieśniacy chroniąc się przed powtórnem najściem nieprzyiacioł przybyli do Warszawy, zapewniaią że Kozacy a nawet żołnierze z regularnych pułków nieprzyiacielskich, teraz w okolicach Stanisławowa zastawszy w chatach wiejskich Kobiety, barbarzyńsko wydzierali im życie! nawet nieprzepuszczaiąc niewinnym dziatkom! Kilku Xięży porwali; trudno opisać iakich dopuszczali się okrucieństw! — List wczoraj wieczorem odebrany przez *Prussy* donosi, że nad *Niemnem* powstańcy Żmudzcy połączywszy się z partyzantami Polskiemi, rozbili znaczny oddział Rossjan. Między tymi partyzantami ma się znajdować *Kobieta*, niewiadomo zkąd przybyła, nazywaiąca się *Wanda*; z nadzwyczajną odwagą uganiała się za Kozakami.

Instrukcja robienia Saletry, przez Professorów Instytutu Politechnicznego, istotnie nakładem Kommissji Spraw Wewnętrz: wyszła z druku, zaraz w pierwszych tygodniach naszego powstania. Znaczną część exemplarzy tego dziełka rozesłała Kommissja Rządowa po Województwach, reszta zapewne znajduie się dotąd w jej posiadaniu. Instrukcja robienia saletry po Księgarniach nie sprzedaie się.

Z uwielbieniem widziemy Żony wielu Urzędników, którzy z powodu okoliczności maią zmniejszone pensje, a których potrzeby, z powodu tychże okoliczności powiększyły się, szukaiące w przyjmowaniu robot dla lazaretów i wojska, zastąpienie pracą rąk swoich tego ubytku, przynosząc przyspieszenie zaopatrzenia w bieliznę chorych i żołnierzy. Nic zaiste szanowniejszym być nie może iak pożytkowanie w tym sposobie chwil wolnych od prac domowych które w czasach pomyślniejszych na *spacery* i inne zabawy obracane były. Donosimy tym szanownym *Polkom* że na ulicy Królewskiej pod Nr 1066 Pani *Herbo* (Herbeau) trudni się dostarczaniem szczegółowo roboty dla tych które bezpośrednio w wielkich iłościach z dozoru szpitalnego uzyskać iej nie mogą.

Nie dla tych co mnie osobiście lub moią znaią familją, której tylu członków służy dziś sprawie Narodowej, czynię niniejsze ogłoszenie w pismach publicznych. Nie szukam z tego chluby, iż mimo sił i zdrowia tylą kampanjami starganego, stanąłem w szeregach bratnich na głos powstaiącej ojczyzny; lecz boleśna toż samość imienia iednego indywiduum, innego zupełnie rodu, użytego przez zeszły rząd do ohydnej *tajnej Policji*, pobudza mnie do ogłoszenia tak w kraiu iak zagranicą, iż bynajmniej żadnej styczności ani znaiomości osobistej, a tem mniej związków pokrewieństwa nie było i nie masz między moią familją a tymże dopiero wspomnionym aientem *Szymanowskim*, tyle od rodaków moich słusznie ochydzonym. Niniejsze ogłoszenie czynię wskutek niedawno odebranego z zagranicy zawez-

wania od osób, które to interessuie.— *Józef Szymanowski* Pułkownik Dowódca Pułku 19 piechoty.

Na ręce moie przysłano dla Szpitali Wojskowych w Waszawie z X. *Poznańskiego* od JW. *Szołdrskich*, *Gaiewskiej*, *Plater*, *Mielińskiej* i *Kołaczkowskiej* 12 tuzinów koszul, 5 funtów szarpi, i znaczną ilość starej bielizny do opatrywania rannych. T. P.

(Ar. na.) Województwo *Kaliskie* dostawiło 2 pułki Jazdy; pierwszy pułk został uformowany powiększej części z Ochotników, 2gi zaś z rekrutów z dymów wybieranych; ten to ostatni znajdował się w walce którą Jenerał *Sierawski* w d. 11 b. m. za Wisłą stoczył.

S. K. Ochotnik z 1 Pułku Jazdy Kali:

Troskliwość Obywateli, Miasta Stołecznego *Warszawy* o wojsko narodowe godną iest prawych Obywateli i prawych Polaków a zasługuie na największą wdzięczność całego wojska, mimo iuż tylu ofiar, wczoraj odebrałem od Komitetu Obywateli na zasiłek pułku, Piwa beczek 4, Bigosu z kapusty beczkę, Octu beczkę, Tytuniu paczek 300; chleba bułek 100, pieprzu funtów 3, Mydła funtów 4. za co w imieniu całego pułku składam najczulsze podziękowanie.— *Officer Pułku Weteranów C.*

Jenerał Gubernator M. St. Warszawy.— Odbywszy przegląd Lazaretu Officerskiego w Szkole Applik: mam za obowiązek oddać publi: sprawiedliwość najgorliwszym staraniom i poświęceniu się wszystkich tych osób, których wrodzone uczucia szlachetności, powoduią do czuwania bez przerwy nad przyniesieniem ulgi i przywróceniem do zdrowia Officerów wojska naszego, którzy szeregi Polskie tak mężnie do boiu wiedli. Lazaret ten iuż z przeznaczenia swego iest najstaranniej i iak najczyściej utrzymywany, porządek w nim wzorowy, opieka ciągła i niezmordowana. Wszystko to skutkiem iest gorliwości i troskliwego dozoru JW. Hr. *Fredro* i W. *Dyzmańskiego* Opiekunów tego Szpitala, którzy z ojcowską prawie pieczołowitością czuwaią nad przyniesieniem prędkiej i skutecznej pomocy cierpiącym. Również z przykładną wytrwałością niosą pomoc rannym i chorym JW. Hrabina *Fredro*, PP. *Dyzmańska*, *Kunkel*, *Sejdel*, *Cyrka*, *Lebrun*, *Keler Bone: Wolf Eleonora*, *Szeffer*, *Lange Janowa*, tudzież Panny *Wolf Regina*, *Szylling*, *Lessel Barbara*, *Fiszer*, *Keler Magdalena*. X. *Benjamin* wraz z Konwentem OO. Kapucynów wzorowy Chrześcjańskiego poświęcenia dla dobra bliznich ciągle daią przykład. Dyrektorowi Szpitala Officerskiego Podpułkownikowi *Godlewskiemu*, oświadczam zupełne moie zadowolenie.—Jenerał-Piechoty J. Hr: *Krukowiecki.*

D. 18 b. m. tleiące się życie *Symeona Łempickiego* b. Kapitana Wojsk Pol: w 44 r. wieku swego, już zgasło ze świata. Poświęcił on poranek życia swego zawodowi wojskowemu, kiedy w r. 1806 iako Podporucznik wszedł do Pułku 4go X. Warsza: Odbył bitwę pod *Serocinem*, *Pułtuskiem*, *Gołyminem*; póżniej w r. 1808 w *Prusiech starych*, dalej poszedł do *Hiszpanji*, gdzie walczył pod *Almanasid*; *Ceawja*, *Talawera* i t. p. zkąd w r. 1811 do pułku X. Warsza: następnie do 16go przeniesiony, przeznaczonym został na kampanię *Rossyjską*; znajdował się pod *Smoleńskiem* i w innych bitwach, w końcu w prawą ręką ranny pod *Mozajskiem*, zabrany w niewolę, odprowadzony do Miasta *Kislar* na linją *Kaukaską*, nad granicę *Perską*, przez lat 3 zostaiąc w r. 1814 do drogiej dla siebie powrócił Polski. Z wesołą twarzą zwykle opowiadał trudy, których doznawał w sprawie ojczystej w niemałej swej pieszej drodze od brzegów *Tagu*, do morza *Kaspijskiego*.

Swiatły, odczytany, doświadczony żołnierz, w dzisiejszej epoce, dla braku swych sił, dzielił tylko zapał kochanych swych rodaków. Był on synem Kazimierza *Łempickiego* niegdy Stolnika i Podstarosty *Zakroczymskiego* i Marji z *Klickich* matki, bratem Hieronima i Teofila, oraz *Demetrji Pilichowskiej* siostry w Woiewództwie Płockiem zamieszkałych. Zwłoki iego w obec Duchowieństwa i okolicznego sąsiedztwa z wsi dziedzicznej *Gołowina* do miasta *Zakroczymia* wyprowadzone, tamże w grobie rodzinnym d. 22 b. m. złożone zostały. Pokój iego cieniom!— A. M.

Pewna Osoba lituiąc się nad nieszczęśliwym stanem Włościan, którzy uchodząc z swych siedzib przed powtórnym napadem nieprzyiacielskim z prawego brzegu *Wisły*, do *Warszawy* przytułku szukaiąc przybyli i w cyrkule 2 tegoż miasta tenże przytułek znalezli; ofiaruie się na iakowyś czas codziennie rozdać za kilka złotych Chleba tym Familjom, które istotnie dowiodą, że nie maią żadnego funduszu na swoie utrzymanie. Ofiary takowej potrzebuiący, znajdą ią każdego dnia od godziny 8 do godz: 9 z rana przy Kościele *Panny Marji* w domu pod Nr 1882.

Panuiące teraz choroby, powstaią powiększej części z złych zaduchów po mieszkaniach będących; do wypędzenia onychże, również iako i środkiem zaradczym przeciwko zarażeniu się, najlepszem iest użycie *Ogonków Pizmowych* czyli *Misabusowych*, od dawna znanych; gdy dotąd takowych zbywało, ma honor podpisany uwiadomić Szano: Publi: że w pewną ilość takowych iest zaopatrzonym i że takowe sprzedaie każdego czasu po zł. 6 za sztukę. Mieszkam przy ulicy Nalewki w domu Ponera Nr 2247. *Samuel Benzef.*

Wydawca *Tandeciarza*, oznajmia szanownym czytelnikom, chcącym ambonować, iż to pismo wychodzić i nadal będzie. Poszyt składaiący się z Numerów 11, kosztuie złp: 3, Numer poiedynczy gr: 10. W Warszawie nabyć go można we wszystkich księgarniach i składach pism czasowych. Dotąd wyszło Numerów 6. — *Bogd. Walka.*

Niemam tyle wyrazów, ile uczucia wdzięczności dla W. *Korakiewicza* Sztabs Lekarza maiącego dozór nad Szpitalem założonym w domu XX. *Missjonarzy* w Warsza: który, mogę to śmiało powiedzieć, że mnie wyrwał z rąk samej śmierci, zachorowawszy bowiem w obozie pod *Kałuszynem*, przywieziony bez przytomności do tego Szpitala, za gorliwem staraniem tego Szano: Lekarza pozbyłem się najniebezpieczniejszej choroby gorączkowej. Podobnież składam publiczne podziękowanie W. *Malczowi* Doktorowi za kilkokrotne mnie odwiedzanie i daną skuteczną radę. Naostatek WPani *Sagatyńskiej*, która w tym Szpitalu z macierzyńską czułością opiekuiąc się choremi wojskowemi swą życzliwą i prędką posługą wiele mi przyniosła ulgi. *Kotowski Officer.*

Pewna Osoba otrzymała z *Włoch* od swej matki list, w którym donosi, iż mieszkańcy tamtejszej okolicy gdy wyczytali z Gazet wiadomość że Rossjanie po wkroczeniu do *Warszawy*, maią to piękne miasto zupełnie zniszczyć i w popiół obrócić, sami za sprawę Polski Nabożeństwo odprawili, i ciągle zasyłaią modły do Przedwiecznego, ażeby walecznemu narodowi Polskiemu błogosławił.—JPani *Kunklowa* w tych dniach odebrała list z *Torunia* od iednego z tamecznych mieszkańców który chociaż rodowity *Niemiec*, uwielbiaiąc męztwo rycerzow *Polskich*, przesyła dla lazaretów Warszawskich 3 Luidory i 2 koszul.

Wczoraj w Teatrze Naro: z powszechnem zadowoleniem obecna Publiczność słuchała Poezji *Warszawianka* napisanej po francuzku

w *Paryżu*, przez przyiaciela Polaków *Delawinia* a przełożonej na ięzyk Polski przez *Sienkiewicza*; do której Karól *Kurpiński* ułożył muzykę. Żądano powtórzenia strof następuiących.

Wy przynajmniej coście legli
W obcych kraiach za kraj swój,
Bracia nasi z grobów zbiegli!
Błogosławcie bratni bój.
Lub zwycięzem, lub gotowi
Z trupów naszych tamę wznieść,
By krok wstrzymać olbrzymowi
Co chce światu pęta nieść.
Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej dzieci w gęsty szyk,
Wiedzie hufiec wolność, chwała
Tryumf błyska w ostrzu pik,
Leć nasz Orle w górnym pędzie
Sławie, Polsce, światu służ,
Kto przeżyie wolnym będzie
Kto umiera wolny iuż. —

Jak w *Paryżu* również prawie w całej Francji panuie radość po otrzymaniu wiadomości o rozproszeniu korpusów *Gejsmara* i *Rozena*.— W Anglji zbieraią składki dla Polaków. — W *Paryżu* było krótko trwaiące zaburzenie; gromada Ludu chodząc po celniejszych ulicach wołała: „Niech żyie Rzeczpospolita, niech żyią Polacy.“

Sprostowanie. W wcześniej wyszłych exemplarzach wczorajszego Kurjera, na pierwszej stronnicy, zamiast, powstańcy rostrzelali *Łabanowskiego*, być powinno że Rossjanie go rostrzelali iako należącego do powstańców.

Dyrekcja Lazaretu Koszar Gwardji Koronnej. W dalszym ciągu ogłoszeń poczytała za obowiązek złożyć dzięki w imieniu cierpiących Braci za dostarczone następne Effekta. P. Rygier z Krakowa Prześcieradeł 4, koszul 18, płótna na bandaże, Panna Szczaniecka 37 koszul i poszewek 6, Dejbel 2 funty szarpi, Marjanna Dyżewska 2 łóżka, Smyczyńska 3 i pół funta szarpi, Bierońska i Zenczykowska z Opoczyńskiego 1sza 6 i puł funta szarpi i 12 bandaży 2ga 1 i 3 4te funta szarpi, 22 bandaży i prześcieradło, 2 Obywateli z Poznańskiego 54 Koszul pięknych, 9 Sienników, 12 Nasypek drelichowych, 2 worki bandaży, Kompressów i Szarpji, sztukę płotna, i 4 stare prześcieraoła, Siemińska koszul 20, Dobryczowe 12 koszul, kołder 2, śliwek pół kamienia, Woroniewicz szarpi pakę i koszyk włoszczyzny, Domagalski Maszynę, do zwiiania Bandaży. Oświadcza Dyrekcja iż dary wyż wymienione wiadome są cierpiącym, i widzi że z tąd oni czuią nieiako w swych cierpieniach słodycz, i ulgę, zapewnia oraz że wyszli dotąd z Lazaretu Szanowni Rycerze więcej 2,000 z największą chęcią każdy chwyta za broń i dalej iakby niecierpiał do walki z piersiami otwartemi dąży. Tak iest, gdzie wspólna sprawa, wszędzie Brat w każdym względzie bratnią dłoń wzaiem podaie, gdzie iest szczere, proste i otwarte działanie, tam Stwórcy podana prawica usuniętą niebędzie. Obok tego prócz Dam dawniej podanych, Dyrekcja oddaie sprawiedliwość poświęcaiącym się szczerze w posłudze Braciom, P. Będkowskiej, Pannom Sulickiej, Jakubowskiej i Filipowskiej: pomoc Dam szczególniej w tym iest stanowczą, iż przez niesłużących są dopilnowani, że chorzy co im należy z przepisu pewno i regularnie dostaią. Nieustawajmy wszyscy w zawodzie i działajmy w każdym punkcie a Bóg sprawiedliwy, miłosierny Ojciec nas nieopuści, przez iedność i zgodę trafim do zamierzonego kresu. W końcu powtarza Dyrekcja główne potrzeby, kto może niech udziela, Bielizny, szarpi, bandaży, Starzyzny na kompressy, Oleiu do Lamp, Włoszczyzny. Walenty Miklaszewski Prezes.

Dobroczynne postępki powinny być wszystkim wiadome, chociażby nawet obrażały skromność działaiących ie osób. Dywizjon Karabinierów przysłał mi na ręce JX. *Logi* Kapelana w Szwadronie Poznańskim, z miesięcznej swej pensji składkę Złpol: 171 dla chorych swych współbraci w Szpitalu w *Mieni*. Nie raz to iuż czcigodny ten kapłan odbierał od tego grona i innych szlachetnych rycerzy Polskich podobne miesięczne ofiary. Bóg wam nagrodzi i nam wszystkim pomoże, tak zwykł dziękować Kapelan *Loga*. Twoie to zacny Kapelanie usługi koło chorych, z uniesieniem wielu wspomina a szpital w domie *Jasińskich* nigdy zapomnieć ich nie potrafi że z mej strony winienem wam zacni ludzie oświadczyć iż wasza teraźniej-za składka wręczoną została PP. *Marcinkankom* ażeby przychodzącym do zdrowia naszym bohatyrom większych nieszczędziły wygód, każda zaś chociażby najdrobniejsza

nadal ofiara, w swem przeznaczeniu waszym szlachetnym uczuciom odpowie. — *Jeneralny Sztabs Lekarz Wojska Polskiego. Kaczkowski.*

ROZKAZ DZIENNY. D. 15 Kwiet: 1831.

Postępuią na wyższe stopnie. W pułku 4 pie: li: Maior Kindler S:: na Podpuł: W pułku 2 strz: kon: Podoffi: Mikorski Józ: Górski Wł: i Lupiński Józ: na Podpor: bez płacy, dopóki w komplet nie wejdą. W dyw: iazdy Poznań: Podpor: Mielżyński Mac: i Szmitkowski Leon, na Por: Pełniący obowiązki obożnego przy Kor: 2 iazdy z pułku 4 strz: kon: Kapitan Wrześniewski na Maiora. W korpusie Pociągu; Podpor: Hanussowski St: na Porucz: *Umieszczeni zostaią.* W pułku 1m strz: pie: Conrad Gu: w pułku 3 strz; pie: Gadomski Le: w puł: 5 pie: li: Rybiński Ant: i Kryczyński Nep: w puł: 2 Uł: Hołownia Ant: wszyscy 5 w st: Podporucz: W kor: Inw: z pułku 8 pie: li: Podof: Osiecki Piotr w st: Podpor: W kor: Wet: z pułku 2 strz: kon: Kapitan Zieliński And: w st: Maiora. *Przeznaczony zostaie.* Na Adiu: przy Jen Skarzyńskim z puł: 1 Mazurów Kapitan Potocki Aug. *Przeniesiony zostaie.* Do pułku 2 strz: kon: z pułku 1 Mazurów Kapitan Otocki Dam: *Ozdobieni zostaią.* Krzyżem złotym: W bat: 2 lek: art: kon: Podpor: Strzemeczny Ale: Krzyżem srebrnym: W tejże bat: bombardjer Skręt Michał.

DONIESIENIA.

Ostrzegam Szanownych Rodziców że to nie ia się podałam iakobym przeniosła Szkołę Wyższą na ulicę S. Krzyzką. Ktoś dla własnej korzyści pisze fałsze, aby mnie tym szkodzić, gdyż ia w prawdzie zmieniłam lokal z przyczyny niedogodnych schodów i zbytecznego skwaru słonecznego, otaczaiącego całodziennie okna tegoż pomieszkania, a który to lokal chciano poprzednio przez złamanie kontraktu i podwyższenie opłaty podstępnie uzyskać, teraz więc został spiesznie wynaięty przez osoby nowo założonej szkoły, ztąd to ta omyłka pochodzi, że wiele łaskawych Osób szukaiących mnie, do dawnego mieszkania zgłaszaią się, donoszę zatym żem się przeniosła, obok dawnego mieszkania, do domu W. Skarzyńskich zwany Ebsteina lub Gurzyński Pałac, pod Nr 726 przy ulicy Leszno. Zaszczycona chlubnemi świadectwy, obdarzona szczególną nagrodą przez Wysoką Kom: Ośw: Publ: za moralne i gorliwe poświęcenie się memu zawodowi; do tego przybrałam do pomocy rodowitą Francuzkę wesołą, wielomówną, dobrej konduity, w pewnym wieku, a która ani słowa po polsku nie umie. Do tego utrzymuię 6 najlepszych Professorów ciągle, Roboty ręczne co dzień udzielane są popołudniu od godziny 4 do 6 przez Guwernantki i Ochmistrzynie, oprócz wszystkich potrzebnych robot udzielane są różne hafty, kwiaty z włóczek, materji, muslinu, żagnotu na sposób Lotycha i Chowot, różne hafty na merynosie, muślinie, włóczkami, pelami iak teraźniejsze Paryzkie suknie bywaią, landszafty, z krepy i t p.

K. Zabłocka dawniej Szwarcowa.

W d. 27 b. m. po południu o go: 3 Chłopiec 8 lat maiący Emil Miłkowski ubrany był w surducik ciemno zielony na wierzchu Kaftanik biały flanelowy stary, wyszedłszy z ogrodu Szucha na ulicy zginął, uprasza Opiekun u kogoby się znajdował aby dał znać do Ogrodnika Korzeniewskiego przy tym ogrodzie mieszkaiącego.

Osoby potrzebuiące NAUCZYCIELA francuza, posiadaiącego dokładnie ten ięzyk dawania prywatnych godzin: przytem osoby do udzielania prywatnie muzyki za pomierną cenę, ięzyka angielskiego i niemieckiego, GUWERNANTEK cudzoziemek i Polek zaopatrzonych najlepszemi świadectwami i z talentami, zechcą się zgłosić pod Nr 12 przy ulicy Piwnej gdzie powezmą informacją.

FRANCUZKA ojczysty ięzyk posiadaiąca, iako też niemiecki z reguł, i tyle polskiego że się może tłumaczyć, umieiąca różne robotki Damskie, życzy być umieszczoną, w Warszawie iako Guwernantka albo dawać lekcje godzinami. Wiadomość o niej za Przyrynkiem na ulicy Samborskiej Nr 1923.

Zaopatrzywszy na nowo fabrykę w znaczne zapasy różnego gatunku CZEKOLADY i MASŁA KAKAO podpisany ma zaszczyt z powyższemi artykułami (przy najumiarkowańszej cenie) polecić się łaskawym względem szanownej publiczności, a mianowicie wojskowych, dla których czekolada, iako w małej iej objętości, daiąca się łatwo przy sobie nosić, może być w teraźniejszych częstych pochodach przydatną, zwłaszcza, iż (nawet na sucho użyta) iest rozgrzewaiąca równie iak i pożywna, gdyż pół funta onej iest dostatecznym pokarmem na całe 24 godzin, po użyciu której, można się, iak zwyczajnie wody napić. Masło Kakao zaś z rosołem, kawą, herbatą użyte, na ból piersi, kaszle, katary; samo zaś na rany powierzchowne iest bardzo skuteczne. Cena: czekolada z wanilią złp: 5 gr: 6, cynamonka sy-

namonka zł. 4, zdrowia (santé) zł. 3 gr. 15, czyste kakao zł. 3, masło kakao łut zł. 1 gr. 10. Biorącemu znaczniejszą ilość ustępuie fabrykant dziesiąty procent, iako to: do funtów 5 dodaie się zł. iedna druga, do zł. 10, zł. 1, do zł. 50, zł. 5, do zł. 100, zł. 10, skład tych artykułów znajduie się także w szklepie ubogich. Tomasz Krosseto, mieszkaiący pod Nr. 1844. przy ulicy Zakroczymskiej.

Dyrektor Arsenału Budowniczego. W dopełnieniu Polecenia Kom: Rz: Wojny z d. 17 b. m. Nr 21,430, 1693, zawiadamiam trudniących się handlem drzewa ze wspomniony Arsenał potrzebuie pod Kocioł Machiny parowej miesięcznie drzewa opałowego sosnowego zdrowego suchego i drdzennego; Sążni kubicznych 30, czyli rocznie około 400 Sążni rzniętego w szczapy łokieć ieden długie nie drobno łupane, tak; iż pieniek maiący 20 do 24, cali średnicy na 7 do 8 łup rozłupany iest dostateczny, takiego drzewa w Arsenale w miejscu wskazanem do odbioru, należy ułożyć 3 łokcie Warszawskie szeroko, wysoko i głęboko, co stanowi Sążeń kubiczny zawieraiący w sobie stóp kubicznych 216. Arsenał płaci za wspomnione drzewo miesięcznie, po upłynionym miesiącu i udowodnieniu odstawionej ilości kwitami tegoż Arsenału na każdą odstawę wydawanemi, pierwszego iednak miesiąca dostawa wstrzymaną będzie iako rękojmia regularnej dostawy, aż do końca kontraktu obowiązuiącego. Cena żądana teraz przez dostawcę; iest Zł. 48 gr. 20 za Sążeń wyżej opisany z dostawą do Arsenału. Wzywam więc każdego chcącego podiąć się tej dostawy w przeciągu dni 10 od daty ogłoszenia tego zawiadomienia czyli do d. 5 Maia r. b. nadesłali na piśmie zapieczętowane pod adressem do Dyrektora Arsenału budowniczego swe deklaracje z wyraźnem oświadczeniem ceny o wiele mniej żądaią od powyższej, i z wyrażeniem swego Jmienia, Nazwiska, miejsca zamieszkania własnoręcznym stwierdzonego. Nadesłane deklaracje w d. 6 Maia r. b. o godzinie 10 z rana w Biórze tegoż Arsenału w przytomności osób tę Dyrekcją składaiących odpieczętowane zostaną: a która z tych będzie obejmowała najniższą cenę, Właściciel tej zostanie dnia tegoż zawiadomiony, aby się stawił do zawarcia kontraktu. — Podpułkownik Rudnicki.

Dyrektor Arsenału Budowniczego. Zawiadamia Obywateli i Włościan w okolicy Warszawy, że potrzebuie do Arsenału Węgli z drzewa w znacznej ilości, i płaci za takowe po Zł. 2 za korzec Warszawski. Ktoby więc takowe posiadał zechce ich na pewno do tegoż Arsenału dostawić a to w iak najkrótszym czasie. Podpułkownik Rudnicki.

W poniedziałek, d. 25 b m i r. popołudniu zgubioną została TABAKIERKA złota, płaska, męzka wszystkie 4 rogi obcięte maiąca na wierzchu iej 3 osoby w szyszakach Rzymskich są sztychowane. Ktoby ią znalazł, niech odda do Dru: Kur War: gdzie odbierze nagrody Zł. 100.

Do naięcia każdego czasu lub od S. Jana LOKAL kwalifikuiący się na Szynkownią lub Traktjernią, przy ulicy Bednarskiej Nr 2688. Informacja w tym samym domu w Handlu Korzeni i Win.

Fabrykant SUKNA ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż przeniosł swój Skład z ulicy Miodowej z pod Nr 489 z domu Łaszczyńskich na ulicę Długą do domu W. Reienta Ostrowskiego Nr 543 naprzeciw Kościoła XX. Piiarów dawniej Elerta zwanego. Wspomniony Skład iest zaopatrzony w różne gatunki Sukna świeżego, które po cenie umiarkowanej przedaie. Martwich.

Przy ulicy Długiej pod Nr 556 przeciw Szkół XX. Piiarów, w Składzie podpisanego w podworzu, nadszedł znaczny transport SZKŁA Aptekarskiego i Butelek do Piwa i rozmaitych trunków; które w każdym czasie do miejsca oznaczonego dostawione będzie. W. Pinck.

OBRAZ olejno malowany wystawiaiący Heroda i Scięcie Swiętego Jana, iest do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Freta Nr 270 na 1m piętrze wchód od podwórza.

Podaie się do wiadomości publicznej, iż DOM przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1483 z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami z wolnej ręki iest do wydzierżawienia od S. Jana r. b. Wiadomość o warunkach Dzierżawy każdego czasu dowiedzieć się można na gruncie u Lokatora w w tymże domu zamieszkałego.

Z Gdańska przybyły zdatny EKONOM który przez lat 15 ten obowiązek pełnił, znaiący się dokładnie na Piwowarstwie, Gorzelnictwie, Leśnictwie i polowem Gospodarstwie, maiący zaszczytne świadectwa, życzy stosownego do swych zdatności miejsca. Wiadomość o nim pod Nr 930 przy ulicy Chłodnej u Malarza Dennemanna.

W Dobrach Ołtarzew przy Stacji Pocztowej i Trakcie chaussée, Kaliskiem, Poznańskim; Toruńskim.

Berlińskim, 2 mil od Warszawy, iest do sprzedania każdego czasu prawem wieczystem Austerja z przywileiem szynkowania, różnych trunków i innych do Austerji należących zysków, za opłatą raz na zawsze opłacać Dzierżawy, bliższą wiadomość powziąść można w zamieszkaniu Dworskim w Ołtarzewie.

☞ Obok Karmelitów przy ulicy Krak: Przed: w domu Nr 385 na dole, po usrzymuiącej roboty damskie, iest LOKAL z przedpokoiu, salonu dużego, dwóch pokoików; z alkową, kuchnią oddzielną, piwnicą i drwalnią, każdego czasu, wyporządzony, do naięcia; bliższa informacja u Rządcy w tymże domu mieszkaiącego.

W d. 29 m i r b. o go: 4ej z południa sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w Warszawie na Targu Muranowskim Konie do pozostałości niegdy JOX. Michała Radziwiłła Woiewody Wileńskiego należące, a to za gotowe natychmiest liczyć się maiące srebrne pieniądze. C. Kowalewski.

Za rogatkami Królewskiemi w miejscu 2 wiorst od Stolicy odległem, każdego czasu PACHT krów iest do wydzierżawienia. Chcący dzierżawić nabiał dla powzięcia informacji o warunkach, do apteki Celińskiego zgłosić się zechce.

D. 1 Maia r. b. otwiera się znów PENSJA WYŻSZA PŁCI ŻEŃSKIEJ pod dozorem P. Ciemniewskiej przy ulicy Senatorskiej w domu W. Petyskusa.

☞ CHLORKU WAPNA nabyć można w Składzie Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich Aug. Ferd: Galle przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 obok Kamienicy Mikulskiego. Sposób zaś używania nadmienionego Chlorku z wapna do oczyszczania powietrza, nabyć można w handlu Kommissowym Kunkla przy ulicy Wierzbowej w domu Dmuszewskiego.

Potrzebny jest TERMINATOR do Handlu Win i Korzeni pod Nr 780 i 781 przy ulicy Elektoralnej, umieiący czytać i pisać i początki rachuby, a jeżeli być może i po niemiecku. Życzeniem iest, by mogł być z Prowincji, w wieku lat 13 do 15tu i na koszt Pryncypała.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030 gdzie kapiele żelazne, są do naięcia na 1m piętrze każdego czasu 3 Pokoie z Salonem, Kuchnią, Górą, Piwnicą, Stajnią i Wozownią.

W domu pod Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej Pokoi 4 z przedpokoiem, Piwnicami, lub 4 Pokoie bez przedpokoiu na 1m piętrze 2 Pokoiki czyli Facjatka, każdego czasu do wynaięcia, zaś od S. Jana Pokoi 4 albo można mieć Sklep z iednego i 3 Pokoi na dole z Piwnicami na Wino; 2 Pokoiki w Officynie i Facjatka.

OGROD owocowy, oraz warzywny do wynaięcia przy ulicy Żyznej Nro 2010, dowiedzieć się o warunkach tamże u Ogrodnika.

Od Sgo Jana, iest do wydzierżawienia OBERZA, z najwygodniejszemi stancjami dla przeieżdzaiących, przy trakcie bitym Kalisko-Poznańskim, o 3 werśsty i pół od Sochaczewa. Oberza ta z całą propinacją należy do dóbr Kożuszki, wiadomość o warunkach dzierżawy, każdego czasu u rządcy tychże dóbr dowiedzieć się można.

DONIESIENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO.

FRANCUZKA trudniąca się robotą sukien i szyciem bielizny, ma zaszczyt uprzedzić Damy, że podejmuie się robić SUKNIE w najlepszym guście za zł. 10, życzące ią zaszczycić swoiem zaufaniem, racza się zaadressować pod Nr 629 na dole.

W biórze naszem oprócz wszystkich Dzienników codziennych utworzony został zbiór Książek od czasów wskrzeszenia Polski wychodzących; mianowicie Pamiętniki Kilińskiego, Bard oswodzonej Polski, o Upadku Konstytucji 3go Maja i wszystkie inne dzieła nowo ukazuiące się.

Ktoby miał KISZKĘ ruską lub inny lekki powozik, albo bryczkę na ressorach do sprzedania, raczy nadesłać opis iej i cenę, oraz adress swój do Bióra naszego.

Potrzeba iest pożyczki od 5 do 20 tysięcy Złot na pierwszą hypotekę domu w Warszawie i na Dobra w Woie: Mazo: ktoby takowy życzył ulokować, raczy Bióro Informacyjne uwiadomić.

BONY tak Francuzki iak i Niemki, oraz i Pisarza życzące się umieścić od S. Jana, zgłaszaią się do Bióra naszego.

Jest do sprzedania z powodu wyiazdu z Warszawy paka wina szampańskiego świeżego w najlepszym gatunku z 50 butelek złożona, za cenę 500 Zł.

Kilka par wybornych PISTOLETÓW kilka DUBELTOWEK, PAŁASZE, SZTUCZCE i FUZJE, SIEĆ ogromna 108 łokci szeroka, SUKNO bardzo tanie szaraczkowe, szafirowe i czarne, WINO reńskie i Węgierskie, SWIECE woskowe, za bardzo pomierną cenę są do sprzedania w biórze naszem.

Dziś rano ciepła sto: 4. Wczoraj w południe 14.

TEATR NARO: Jutro *Oblężenie Warszawy*.